

Humanities and Cultural Studies

ISSN 2557-8972

2022, vol. 3, no. 3, p. 17–31

DOI: 10.55225/hcs.440

Licencja / License: CC BY-NC 4.0

Anna Czabanowska-Wróbel

Uniwersytet Jagielloński w Krakowie

<https://orcid.org/0000-0002-4382-366X>

anna.czabanowska-wrobel@uj.edu.pl

Francja w poezji Adama Zagajewskiego

France in Adam Zagajewski's Poetry

Abstrakt

Adam Zagajewski, który przebywał we Francji w latach 1982–2022, często opisywał ją w swojej poezji i w esejach. Artykuł przedstawia w sposób monograficzny obraz Francji i jej kultury w poezji Zagajewskiego i wskazuje główne dominanty tego wizerunku, w tym zwłaszcza temat francuskich kościołów i katedr oraz poetycki sposób ukazywania Paryża.

Słowa kluczowe

poezja polska, poezja Adama Zagajewskiego, geopoetyka, Francja w literaturze

Abstract

Adam Zagajewski, who lived in France between 1982 and 2022, often described that country both in his poetry and essays. This article focuses on the image of France and its culture presented in Zagajewski's poetry, with a particular interest in the topic of French churches and cathedrals and the poetic way of portraying Paris.

Keywords

Polish poetry, poetry of Adam Zagajewski, geopoetics, France in literature

Informacja o artykule / Article Information

Otrzymano (Received): 31.08.2022 • Przyjęto do druku (Accepted): 10.09.2022 • Opublikowano (Published): wrzesień (September) 2022

Wprowadzenie

Obraz Francji w twórczości Adama Zagajewskiego, który mieszkał w Paryżu – z przerwami na wyjazdy do Stanów Zjednoczonych – ponad dwadzieścia lat, to bogaty i zróżnicowany wizerunek, godny szerszej uwagi uwzględniającej przede wszystkim eseistykę autora *Lekkiej przesady*. Jednak zamiar, by przyrzeć się wyłącznie francuskim śladom w poezji Zagajewskiego wydaje się uzasadniony, da bowiem możliwość umieszczenia sposobu widzenia tego kraju na tle poetyckich obrazów innych regionów i innych kultur w jego twórczości. Zanim powstanie pełna i szczegółowa mapa, trzeba w pierwszej kolejności zauważyć, że w wierszach autora *Pragnienia* pojawia się wyjątkowo dużo odniesień do kultury niemieckiej – w utworach poetyckich są to zwłaszcza odwołania do nazwisk filozofów i kompozytorów, ale też poetów i pisarzy – na tym tle Francja nie jawi się aż tak imponująco. Wprawdzie „ogień” z wiersza pod takim tytułem jest ogniem Kartezjusza i Pascala, ale wobec osobnych wierszy o Nietzschem, Schopenhauerze czy Beethovenie, to nie tak wiele. Trzeba również przypomnieć, że duże znaczenie mają w poezji Zagajewskiego obrazy Włoch z ich pejzażem, z miastami i miasteczkami, z dziełami sztuki – poświęcano już temu wątkowi osobne studia¹.

W przypadku Francji zwracają uwagę przede wszystkim odwołania do dzieł architektury, zwłaszcza kościołów i katedr z dawnych wieków. Nawiązania do malarstwa francuskiego i poszczególnych malarzy są również istotne (*Degas: Pracownia kapelusznicza* czy wiersz zatytułowany *Manet*, będący swobodną i subiektywną ekfrazą obrazu *Śniadanie w pracowni*, znajdującego się notabene w monachijskiej Pinakotece). Artysta, którego przemyślenia na temat sztuki szczególnie interesują Zagajewskiego, to Delacroix, ukazany w wierszu *Białe żagle* z tomu *Asymetria*. Jest jeszcze George Seurat, którego obrazowi zatytułowanemu *Fabryka*, a zobaczonemu w muzeum w Houston poeta poświęca osobny utwór. Nie zawsze szczególnie akcentowana jest „francuskość” danego twórcy, najczęściej też dzieła malarskie nie są przywoływane wyłącznie dla nich samych – bywa, że stanowią pretekst do innego rodzaju osobiście ważnych dla Zagajewskiego rozważań – tak jest, jak mi się zdaje, z pochodzącym z tomu *Asymetria* poetyckim opisem słynnego obrazu Maneta, który osobno interpretowałam².

¹ Por. B. Bodzioch-Bryła, *Uwięziony w podróży... Adama Zagajewskiego poetyckie obrazy współczesnej Italii*, „Fabrica Litterarum Polono-Italica” 2021, nr 3, s. 59-77, K. Najgeburska, „*Stodycz Italii, stodycz miasteczek Toskanii*” – *podróże włoskie Adama Zagajewskiego*, „Anthropos?” 2018, nr 27, s. 205-214.

² Por. A. Czabanowska-Wróbel, „*Asymetria*” – *konteksty malarskie*, [w:] *Ikoniczne i literackie teksty w przestrzeni nowoczesnej dydaktyki*, red. A. Pilch, M. Rusek, Kraków 2015, s. 59-69.

Traktowanie esejów Zagajewskiego jako komentarzy do wierszy nie jest właściwe – współistnienie jego poezji i prozy to wielowymiarowe zjawisko, utwory poetyckie i eseistyczne prowadzą ze sobą nieustanny dialog. Uwzględnianie refleksji zawartych w esejach grozi również swoistym „zarażeniem” interpretacji samodzielnych utworów poetyckich wiedzą o sądach Zagajewskiego dotyczących Francji i jej kultury. Lista przywołań w wierszach i prozie nie jest identyczna, chociaż znajdziemy wiele punktów wspólnych, jak uwagi dotyczące Paula Valéry’ego czy opisy Paryża. Tu zasygnalizuję tylko jedną z „rozbieżności”: odzwierciedlone w esejach zainteresowanie francuskim pisarzem i krytykiem Paulem Léautaud nie przenika do wierszy, pozostaje wyłącznie w wypowiedziach prozą, w których łatwiej wskazać na kontrowersyjne cechy jego światopoglądu. Gdyby jednak ograniczyć się wyłącznie do liryki, rezygnując z eseistycznych kontekstów, powstałaby prawdziwa poetycka mapa Francji Adama Zagajewskiego, uwzględniająca Paryż i mniejsze ośrodki, regiony, rzeki, zabytki usytuowane w niewielkich miejscowościach, wreszcie nazwiska artystów, poetów i postaci historycznych. Te ostatnie mają najbardziej konwencjonalny i zarazem emblematyczny charakter i znajdziemy wśród nich słynną postać z czasów Wielkiej Rewolucji (wiersz *Robespierre przed lustrem* z tomu *Ziemia ognista*), Napoleona, De Gaule’a i pośrednio, bez nazwiska – Georges’a Pompidou.

Sz szczególnie w dwóch ostatnich dziesiątkach XX wieku – był to właśnie czas pobytu we Francji – jej obrazy nabierają u Zagajewskiego dużego znaczenia. Tematy francuskie niemal nie występują w pierwszym, nowofalowym okresie i są najbardziej widoczne w czterech tomach z lat 1985–1999: *Jechać do Lwowa*, *Płótno*, *Ziemia ognista* i *Pragnienie*, ale zwłaszcza w dużym nagromadzeniu występują w *Ziemi ognistej* i *Pragnieniu*. Co istotne, wątki francuskie nie znikają w okresie po przeniesieniu się poety do Krakowa – powracają jako reminiscencje z tamtego pobytu, dopowiadają wątki znane z wcześniejszych poetyckich serii autora *Autoportretu*. Symboliczny punkt zwrotny stanowi, co łatwo przewidzieć, tom *Powrót*, a w nim wiersz zatytułowany *Stolarska*, mówiący o tym, jak za cenę starań o paszport podejmowanych na tej ulicy konsulatów można było odkryć „urok małej kapliczki w Prowansji”³. To samo pytanie, „czy warto było czekać w konsulatach”⁴, powraca w utworze *Czy warto* ze słowami o Paryżu „o świcie, kiedy z mroku wyłaniały się/ konwencjonalne kariatydy Haussmanna”⁵.

Eksperyment polegający na wzięciu w nawias eseistycznych passusów o Francji może się udać jedynie częściowo – wypowiedzi z esejów

³ A. Zagajewski, *Powrót*, Kraków 2003, s. 27.

⁴ Tamże, s. 41.

⁵ Tamże.

autobiograficznych, takich jak zwłaszcza *W cudzym pięknie* (1998), rzutu ją na to, co możemy dostrzec w poezji – dominacja Paryża znajduje więc oczywiste uzasadnienie nie tylko w specyficznym dla tego kraju przeciwstawieniu stolica–prowincja, ale właśnie w pozapoetyckiej wiedzy o miejscu zamieszkania Zagajewskiego z lat 1982–2002.

Francja, czyli Europa

W pierwszym, najwcześniejszym okresie twórczości Zagajewskiego Francja to niemal synonim zachodniej Europy, wolnej, demokratycznej, sytej i... obojętnej na to, co się dzieje za żelazną kurtyną. Wiersze *Pan Jourdain w Warszawie* z debiutanckiego tomu *Komunikat*, a zwłaszcza *Rozmawiałem z Francuzem* z tomu *Oda do wielości* ukazują, co myśli Zagajewski o postawie zachodnich Europejczyków wobec totalitaryzmu. Ten sposób widzenia Francji nie słabnie z chwilą zamieszkania w Paryżu, ale obok niego pojawiają się inne punkty widzenia i perspektywy, a przede wszystkim dowody bezpośredniego doświadczania francuskich przestrzeni, zwłaszcza Paryża. Aktualnie brzmi początek paryskiego wiersza *Referendum*:

Na Ukrainie odbywało się referendum
w sprawie niepodległości,
W Paryżu było mglisto, meteorolodzy
zapowiadali pochmurny, chłodny dzień⁶.

Nawet dzieło Schopenhauera przywołane jest tu pod francuskim tytułem – *Douleurs du monde*. Istotnie, „na wystawach księgarń” pojawiła się w czasie powstawania wiersza kolejna edycja niemieckiego myśliciela w przekładzie Jeana Bourdeau – ostatnia pochodzi z roku 2020 i zapowiada się ją jako „doskonały brewiarz nihilizmu” – „un parfait bréviaire du nihilisme”⁷.

Francja z wierszy z lat 1985–2002 to również kraj emigrantów, nie tylko polskich (są też biali Rosjanie z *Piosenki emigranta*), chociaż wątki polskie, wątki polityczne ze zrozumiałych względów wydobywają się na pierwszy plan. Tak rozumiana „Francja” jako poetycki konstrukt może stanowić tło wierszy, których bohaterami są przedstawiciele Wielkiej Emigracji, polscy twórcy XIX wieku z Chopinem na czele, czy reprezentanci emigracji wojennej, jak Józef Czapski (*Pociąg do Maison Laffitte*).

Francja z wierszy Zagajewskiego reprezentuje Europę również w ramach opozycji Stary Kontynent *versus* Stany Zjednoczone. „Rozłączenie”, istotna

⁶ A. Zagajewski, *Ziemia ognista*, Poznań 1994, s. 21.

⁷ *Douleurs du monde*, <https://www.librairie-gallimard.com/livre/9782743649470-douleurs-du-monde-pensees-et-fragments-arthur-schopenhauer/>, [dostęp: 10 lipca 2022 r.].

u poety na przełomie XX i XXI wieku sytuacja liryczna zarysowana jest następująco – podmiot przebywa w Ameryce, ukochana – w Paryżu. Akcentowana różnica czasu sprawia, że Europa śpi, gdy Ameryka czuwa (wiersze *Houston, szósta po południu* oraz *Europa zasypia*, oba z tomu *Pragnienie*).

Zagajewski wielokrotnie wypowiadał się krytycznie o współczesnej poezji francuskiej przeciwstawionej poezji amerykańskiej. Poeci francuscy w utworach lirycznych są zazwyczaj jedynie wzmiankowani. Na tym tle wyjątkiem jest André Frénaud, poeta biograficznie bezpośrednio związany z Polską a także tłumaczony przez Zbigniewa Herberta, do którego Zagajewski nawiązuje. Utwór zatytułowany *Trzej królowie* z mottem z francuskiego poety stanowi dialog z jego utworem. Frénaudowi poświęca również Zagajewski osobny wiersz – elegijną sylwetkę w swoim ostatnim tomie *Prawdziwe życie*.

Przed wojną lektorat we Lwowie.
Po wojnie Paryż, rue de Bourgogne.

wąska ulica, cicha, idealna dla poetów
i dla spokojnych bourgeois⁸.

Zastanawia również istotne miejsce Paula Claudela na tle pozostałych francuskich twórców – być może ma to związek z zainteresowaniem jego diarystyką i biografią a w niej także polskimi wątkami (epizod z ukochaną Ysé – Rosalie Ścibor-Rylską pojawia się w wierszu *Wielkie statki*, zawartym w tomie *Anteny*), ale też z katolickością poety rozpatrywaną na tle zmian społecznych i kulturowych XX wieku.

Kościoły, katedry, bazyliki

Francja, to w myśl sławnej formuły, nawiązującej do idei jej władców uznawanych za „najstarszych synów” chrześcijańskiego świata, „najstarsza córka Kościoła” (*fille aînée de l'Église*). Zagajewski – polski emigrant stanu wojennego mógł mieć w latach osiemdziesiątych w pamięci słowa Jana Pawła II wypowiedziane w roku 1980: *France, fille aînée de l'Église, es-tu fidèle aux promesses de ton baptême?* Jednak to nie jedyna inspiracja do odnajdywania we Francji śladów dawnej pobożności zapisanych w za- bytkach architektury, istotny jest także nurt elitarnie, a zarazem głęboko pojmowanych chrześcijańskich, zwłaszcza ekumenicznych poszukiwań duchowych z końca XX.

Kulminację i swoisty punkt dojścia tego ważnego dla autora *Płótna* tematu stanowi wiersz *Kościoły Francji* z tomu *Powrót*. Oparty na zasadzie enumeracji utwór rozpoczynają słowa: „Kościoły Francji, bardziej gościnne, niż

⁸ A. Zagajewski, *Prawdziwe życie*, Kraków 2019, s. 51.

jej gospody / i jej wiersze⁹. Kończy natomiast fraza: „Kościoły Francji, ciemne naczynia, gdzie błądzi nieśmiały płomień / potężnego światła¹⁰”.

Nagromadzenia układają się w ciąg przywoływanych miejsc, konkretnych świątyń, będących najczęściej cennymi zabytkami sztuki sakralnej ukrytymi poza wielkimi miastami. Są tu między innymi wspomniane romańskie benedyktyńskie klasztory: „kościół w Tournus”, położone w Burgundii opactwo świętego Filiberta i „Moissac”, czyli opactwo świętego Piotra w Moissac ze świetnie zachowanymi romańskimi płaskorzeźbami – tropy podpowiadają tu fotografie z publikacji wydawnictwa Austeria za tytułowanej *Notes Adama Zagajewskiego*.

Te poetyckie wyliczenia przecinają trzy wzmianki o „kościółach” w znaczeniu dróg katolickiej duchowości. Wybór poety pada na Pascala, Claudela i brata Maurice’a, którego działalność na rzecz ubogich, także w Polsce, doceniał.

Katedry europejskiego gotyku, a zwłaszcza francuskie, tak istotne, jak to udowodniła Małgorzata Czermińska, w literaturze polskiej, są ważne także dla autora *Jechać do Lwowa*¹¹, ale, co może zaskakujące, Zagajewskiego fascynują zwłaszcza najstarsze budowle sakralne, „małe romańskie świątynie o krępych sylwetkach”¹², średniowieczne opactwa wtopione w krajobraz, odwiedzane przez małe grupki turystów.

Trudno wręcz wyliczyć wszystkie opisane w wierszach francuskie świątynie romańskie i gotyckie: *Lusterko samochodu* przynosi kadr z katedrą w Beauvais, której bryła „mieści się” w tytułowym lusterku – możliwość „zamieszkania” tego, co wielkie w małym prowadzi do niewypowiedzianych wprost, zasugerowanych paradoksalnych rozważań o Bogu.

W wierszu *Bez kształtu* pojawia się „pusta katedra w Chartres”¹³, jedna z najbliższych poecie – w *Kościółach Francji* nazwał ją najpiękniejszą. Autor *Pragnienia* był świadomy tego, że czytelnik będzie mógł skonfrontować sposób, w jaki ją ukazał z ujęciami innych poetów, chociażby z *Widzeniem katedry w Chartres* Juliana Przybosa, autora wielu liryków poświęconych katedrom. Warto powrócić do utworu awangardowego poprzednika, by dostrzec odmienną poetyckiego widzenia każdego z twórców. Inny charakter ma wiersz *Albi* (temat związany z tym miejscem jest odziedziczony niejako po Herbercie, który w ważnym dla Zagajewskiego tomie esejów *Barbarzyńca w ogrodzie* zamieścił swoje rozważania dotyczące albigensów); bazylika, warownia „nie do zdobycia”¹⁴ nie pozwala się poznać w pełni. Ale nawet ona określona jest epitetem „cierpliwa”.

⁹ Tenże, *Powrót*, s. 39.

¹⁰ Tamże, s. 40.

¹¹ Por. M. Czermińska, *Gotyk i pisarze*, Gdańsk 2005.

¹² A. Zagajewski, *Powrót*, s. 39.

¹³ Tenże, *Jechać do Lwowa i inne wiersze*, Londyn 1985, s. 30.

¹⁴ Tenże, *Ziemia ognista*, s. 36.

W liryku *Gotyk* pojawia się bezimienna, ale z pewnością także francuska katedra. Z kolei w późniejszym utworze zatytułowanym *U stóp katedry* również przywołany jest „zapach kwitnących drzew Francji”¹⁵. Jest jeszcze nienazwany romański kościółek z wiersza *Wzgórze*. Warto wyróżnić osobno liryczny obraz „małego kościółka pod Vézelay”¹⁶ z wiersza *Łąki Burgundii*:

nie było tam nikogo poza niemłodym księdzem,
który śpiewał mszę świętą.
Był tak zupełnie sam, że iza, od trzystu lat
Formująca się pod powieką pękniętego dzwonu,
Gotowa była wyruszyć w ostatnią podróż.
Jednak zatrzymała się. Jeszcze nie, jeszcze nie.
Póki samotni śpiewają...¹⁷

Zapewne chodzi o romańską kaplicę świętego Krzyża w pobliżu Vézelay zwaną „La Cordelle” — czysty przykład zaklęcia tego, co duchowe w kształt architektoniczny, który nie dominuje nad krajobrazem. Jednak sens wiersza kryje się gdzie indziej, nie w analizie krajobrazu i zabytku — w pytaniach o znaczenie i o szanse duchowości we współczesnych czasach. Dlaczego właśnie romańskie budowle tak przyciągają poetę? *Łąki Burgundii*, częściowo odpowiadają na to pytanie. Poeta mówi o „romańskich, niespełnionych możliwościach”¹⁸, co oznacza, że fascynuje go potencjalność dróg, którymi mogły pójść kultura i duchowość europejska od czasów wczesnego średniowiecza. Również utwór zatytułowany *Sénanque* opisuje zabytkowe, romańskie opactwo wpisane w pejzaż Prowansji i przeciwstawia „znudzonych turystów” „komuś poważnemu”, mnichowi w habitacie, „kto ma czas tylko na wieczność”¹⁹. Tu nieoczekiwanie pojawia się nadzieja na ocalenie duchowego skupienia:

Te grube mury, które chronią muzykę,
zniszczone tyle razy, oddane naturze,
rewolucji, rozsądkowi, rosną znowu²⁰.

Przywołane tu pokrótce wątki chrześcijańskie dotyczące pośrednio Francji i Paryża dopełnić trzeba o dwa utwory o dużym ciężarze gatunkowym: *Wielki Piątek w korytarzach metra* i późniejszy wiersz *Wielka Sobota w Paryżu* — to specyficzny poetycki dyptyk, przesunięty w czasie;

¹⁵ Tenże, *Anteny*, Kraków 2005, s. 20.

¹⁶ Tenże, *Płótno*, Paryż 1990, s. 31.

¹⁷ Tamże, s. 31.

¹⁸ Tamże.

¹⁹ A. Zagajewski, *Pragnienie*, Kraków 1999, s. 63.

²⁰ Tamże.

w przypadku drugiego z utworów trzeba brać pod uwagę świadome nawiązanie do wcześniejszego tytułu. Filozoficzne i duchowe znaczenie obu utworów wykracza poza temat topografii Paryża.

Obrazy Paryża

Paryż bywa tłem wielu „miejskich” wierszy zwłaszcza w latach 1985–1999, ale w kilku przypadkach staje się pełnoprawnym, głównym bohaterem utworu. Chciałabym się ograniczyć do wybranych przykładów, ale najpierw podkreślić, że Zagajewski, czytelnik Waltera Benjamina, mierzy się z mitem miasta jako stolicy nie tylko XIX, ale i XX wieku. Sam sposób wędrowania po Paryżu obrósł już w tyle komentarzy, że nie sposób robić tego „naiwnie” i bezwiednie. Jarosław Klejnocki jako jeden z pierwszych zwrócił uwagę na wszechobecny u poety motyw wędrowki i powiązał go z kategorią flaneuryzmu²¹. Również Karolina Najgeburska pisze o flaneuryzmie poety i jego obraz Paryża zawarty zwłaszcza w esejach konfrontuje z literackim mitem Paryża.

Z poezji Zagajewskiego wyłaniają się parki i ogrody „wielkiego Paryża”, czy szerzej, aglomeracji paryskiej (jak „rozległy, narcystyczny, otwarty na Paryż”²² park Saint Cloud z wiersza *Okrutny*), muzea, z Luwrem na czele, miejsca odwiedzane kiedyś przez wielkich poprzedników i nie-miejsca, takie jak metro czy dworce²³.

By podkreślić, że autonomiczny wizerunek Paryża warto oddzielić od wzmianek o nim w utworach, w których dominujący temat jest inny, wybieram quasi-cykl rozrzucony w tomie *Pragnienie*, na który składają się między innymi najbardziej paryskie wiersze: *Linia numer 4*, *Ruhome schody* i *Square d’Orleans* (zawarty w tym samym tomie *Pragnienie* wiersz *Proza świata*, nie jest, mimo pozorów francuskości – kawiarnia „Le Bon Café”, piosenki Aznavoura – utworem paryskim). Łączy je wszystkie specyficzne podejście do przestrzeni, obcej, niedającej się przeniknąć, poznawanej w ruchu. W pierwszym przypadku jest to ruch w głąb, ku podziemiom metra i w stronę świata zmarłych. Tu zapewne przebywa bezimienny kłozszard, który deklaruje: „Ja piszę tylko o umarłych”²⁴. Czwarta linia metra, która powstała w roku 1908 łączyła dwa następujące punkty: Porte de Clignancourt – Porte d’Orléans (Zagajewski używa nazw, które obowiązywały w czasach, gdy mieszkał w Paryżu, dziś linia numer 4 sięga dalej). W drugim wierszu odkrywamy kierunek w górę – ale jest tu też ruch

²¹ J. Klejnocki, *Bez utopii? Rzecz o poezji Adama Zagajewskiego*, Wałbrzych 2002.

²² A. Zagajewski, *Plótno*, s. 38.

²³ Por. M. Augé, *Nie-miejsca. Wprowadzenie do antropologii hipernowoczesności*, przeł. R. Chymkowski, Warszawa 2010.

²⁴ A. Zagajewski, *Pragnienie*, s. 41.

zstępujący (co sprawiło, że porównałam ten obraz do współczesnej Drabiny Jakubowej, na której aniołów zastępują anonimowi turyści²⁵).

Najbardziej z pejzażem i widokami Paryża związany jest właśnie wiersz *Ruchome schody* – tu rozpoznajemy niewymienione z nazwy Centrum Pompidou z jego szklanymi tunelami umieszczonymi na zewnątrz budynku otwartego w 1977 roku – jest z nich wspaniały widok na Paryż, także na paryskie (wręcz pocztówkowo paryskie) zachody słońca. Zagajewski odwraca proporcje – z tego, co znane – miejsca popularnego wśród turystów – czyni zagadkę:

Jak nieruchomo stoją tu na ruchomych schodach
posągi moich nieznanym bliźnich.
[...] Pod nimi leży miasto,
Którego nikt już nie zdobędzie,
Bo dzisiaj nie oblega się murów²⁶.

Prezydent, „który śmieje się jak wiatr”²⁷ w puencie tego utworu – to sam pomysłodawca i patron Centrum, który nie doczekał oddania do użytku swojego dzieła. Zagajewski wspomina gdzie indziej, że spędzał dużo czasu w bibliotece miejskiej usytuowanej, podobnie jak muzeum sztuki współczesnej, właśnie w tej wyjątkowej i rozpoznawalnej budowli zwanej Rafinerią.

Trzeci z najbardziej „paryskich” utworów przynosi wizję błędzenia w zabytkowej, zamkniętej przestrzeni architektonicznej nie tylko w poszukiwaniu historycznych śladów sławnych mieszkańców, ale także, poprzez wyostrenie kontrastu między przeszłością i teraźniejszością – współczesnej tożsamości:

Kiedyś mieszkał tu Chopin. Jego palce
uderzały z furją w klawiaturę, w materię.
Kiedyś mieszkała tu gwałtowna poezja.
Teraz za to mamy ciszę, i w pobliżu
Liczne biura ubezpieczeń, i lekarz
Przyjmuje w odpowiednich godzinach²⁸.

Jednym z paryskich tematów staje się pamięć, ale i zapomnienie. Z tego powodu wiersz ten warto zestawić z późniejszym utworem zatytułowanym

²⁵ A. Czabanowska-Wróbel, *Poszukiwanie blasku. O poezji Adama Zagajewskiego*, Kraków 2005, s. 91.

²⁶ A. Zagajewski, *Pragnienie*, s. 45.

²⁷ Tamże.

²⁸ Tamże, s. 59.

Ogród Luksemburski z tomu *Niewidzialna ręka*. Przynosi on w pierwszych wersach ogólny obraz i zarazem sąd na temat miasta i można go uznać za konstatację dotyczącą „paryskości”, jak ją pojmuje Zagajewski: „Paryskie kamienice nie boją się ani wiatru ani wyobraźni”²⁹. Z kolei widok na sam Ogród Luksemburski „gigantyczny cichy zielnik”, który „nie pamięta”³⁰, prowadzi do refleksji o zapomnieniu, które jest znamienne dla wielowiekowego miasta.

Tu mieszkał Mickiewicz, a tam August Strindberg
pracował nad kamieniem filozoficznym,
którego nie znalazł³¹.

Zakończenie wiersza podsumowuje niejako, ze spokojnym dystansem, w ciepłym tonie nastawienie podmiotu wobec Paryża:

Ja wiem – w tym mieście nie ma już tajemnicy.
Ale są platany, place i kawiarnie, przyjazne ulice
i jasne spojrzenie obłoków, które wolno gaśnie³².

O wierszu tym i jego paryskości pisze szerzej Karolina Najgeburska³³, dodajmy jedynie, że sam fakt opisywania parków przez Zagajewskiego wpisuje się również w inny jego temat – natury, którą zawładnął człowiek, czyniąc ją częścią kultury.

Paryską ciekawostką jest, a raczej była do roku 1984, mająca swoje odzwierciedlenie w literaturze poczta pneumatyczna, wspomniana w utworze *Pomarańczowy notes* z tomu *Asymetria*. „*Le petit bleu*”, list poczty pneumatycznej przywołany tutaj to pretekst do następującej konstatacji wpisującej się w ambiwalencję w sposobie myślenia poety o Francji i jej stolicy:

Le petit bleu. Kiedy przyjechałem do Paryża, właśnie
likwidowano pocztę pneumatyczną. Pneuma Paryża zgasła³⁴.

Zatytułowany po francusku *Rue Armand Silvestre* inny wiersz z tomu *Asymetria* to jedno z najpóźniejszych a zarazem ważnych poetyckich świadectw dwudziestu lat spędzonych przez Zagajewskiego w Paryżu. W poetyce wspomnienia autor *Ziemi ognistej* przywołuje *le tripode*, trójnóg

²⁹ A. Zagajewski, *Niewidzialna ręka*, Kraków 2009, s. 12.

³⁰ Tamże.

³¹ Tamże, s. 12.

³² Tamże, s. 13.

³³ K. Najgeburska, dz. cyt., s. 149–150.

³⁴ A. Zagajewski, *Asymetria*, s. 76.

(„ale nie stała na nim Pytia”³⁵, dodaje), wielki modernistyczny budynek mieszkalny, położony w Courbevoi, właściwie już nie dzielnicy, ale osobnej miejscowości usytuowanej na przedmieściach wielkiego Paryża. 88, rue Armand Silvestre, adres, na który do poety przychodziła korespondencja, to budowla z roku 1975, pełna mieszkań komunalnych. „To była nasza ulica”³⁶, stwierdza Zagajewski. Zgodnie z jego opisem jest rzeczywiście „dość długa”: „Zdobily ją sklep *Franprix*, żłobek, apteka, fryzjer,/ rzeźnik [...] szkoła podstawowa i dwie marne restauracje”³⁷. Ulica z wiersza (w myśl typologii Małgorzaty Czerwińskiej) stanowi przykład miejsca wspomnianego i dowodzi sprzecznych uczuć, które towarzyszyły wspomnieniom z pobytu we Francji. Z kolei patron ulicy, poeta Armand Silvestre to z zapomniany dziś twórca, jego sylwetkę Zagajewski przywołuje nieco ironicznie za Wikipedią:

Armand Silvestre, parnasista, niegdyś głośny,
Teraz zapomniany, poeta i *conteur*, jak mówi Wikipedia³⁸.

Istotnie, francuska Wikipedia zawiera następujące stwierdzenie: „Paul-Armand Silvestre est un écrivain français, romancier, poète, conteur, librettiste et critique d’art né le 18 avril 1837 dans l’ancien 1er arrondissement de Paris”³⁹.

Francuski pejzaż: natura i kultura

Krajobrazy Francji prawie nigdy nie pojawiają się w poezji Zagajewskiego dla nich samych, autor nie szkicuje widoczków z podróży, ale poszukuje na wielu poziomach powiązań kultury i natury. Znajdziemy tu więc: Alpy (*Mont Blanc* w tomie *Powrót*), Pireneje (wiersz *Tarbes* z tomu *Pragnienie*), Morze Śródziemne i ocean, krainy geograficzno-historyczne, takie jak Normandia, Burgundia (wiersz *Łąki Burgundii*) czy Prowansja, rzeki: Garonna, Rodan i Sekwana — *pars pro toto* Paryża a wraz z nim Francji. „Piękna Garonna”, powracająca refrenicznie w tomie *Niewidzialna ręka* przybyła wprawdzie z wiersza Hölderlina, ale jej obraz znany jest poecie także z autopsji. Własne doświadczenie autora kryje się za poetycką wizją doliny Rodanu (wiersz *Dolina Rodanu* z tomu *Niewidzialna ręka*, w którym wspomniani są Valery i De Gaule). Położone nad Morzem Śródziemnym Cassis stanowi tło ważnego wiersza *Wschód słońca nad Cassis* z tomu *Pra-*

³⁵ Tamże, s. 73.

³⁶ Tamże.

³⁷ Tamże.

³⁸ A. Zagajewski, *Asymetria*, s. 73.

³⁹ *Armand Silvestre*, https://fr.wikipedia.org/wiki/Armand_Silvestre, [dostęp: 10 lipca 2022 r.].

gnienie – ujrzany o świcie widok ze skalistego nadmorskiego klifu staje się powodem do rozrachunku z samym sobą i prowadzi do modlitewnej prośby o duchowe przebudzenie nie tylko dla siebie:

Prosimy o to, żeby winnice.
szare, jakby je pokrył popiół wulkanu, odzyskały życie,
i żeby odległe, wielkie miasta obudziły się z apatii,⁴⁰

Wszystkie te pejzaże są nie tylko poznawane przez turystę (w tym wcieleniu podmiot Zagajewskiego występuje przecież bardzo często), ale przede wszystkim stanowią przestrzenie medytacji nad splotem tego, co należy do świata człowieka i do przyrody. Najlepszy przykład takiego pojmowania kultury jako „uprawy” w źródłowym sensie stanowią właśnie francuskie winnice, od setek lat zmieniające przyrodę i pejzaż. Tak widziana Francja staje się w poezji Zagajewskiego przestrzenią łączącą harmonijnie naturę i kulturę a nawet naturę i duchowość (jak w wierszu *Simone Weil patrzy na Dolinę Rodanu*⁴¹).

Zakończenie

Zaproponowany tu rekonesans zasługuje na pogłębienie i wiele dopełnień, a zwłaszcza domaga się umieszczenia wizerunku Francji i jej kultury na mapie Europy i świata, którą nakreślił Zagajewski zarówno w poezji, jak i w eseistyce⁴². Wyjątkowe znaczenie w całym jego dziele ma kultura krajów języka niemieckiego – wnuk doktora Karola Zagajewskiego, germanisty, autora podręczników tego języka, przekonanego o potrzebie jego znajomości, umieszcza na swojej prywatnej mapie wiele ważnych dla siebie punktów. Są to nie tylko Niemcy z Berlinem Gotfrieda Benn’a czy innych twórców, ale też Austria kompozytorów Schuberta, Mahlera czy Brucknera, a spośród poetów – Hoffmansthal’a i Rilkego, a także Szwajcaria, ważna również poprzez rodzinne powiązania (wiersz *Kuzyn Hannes*). Trzeba również potwierdzić wielkie znaczenie w twórczości Zagajewskiego pejzażu i dzieł sztuki Włoch, o czym pisały Bogusława Bodzioch-Bryła i Karolina Najgeburska. Podkreśliłabym w tym przypadku trudną do uniknięcia i mającą za sobą długą tradycję, by wspomnieć tylko Iwaszkiewicza i Her-

⁴⁰ A. Zagajewski, *Pragnienie*, s. 68.

⁴¹ O wierszu tym podczas konferencji zatytułowanej *Adam Zagajewski. Poezja rozmawia z filozofią* (Uniwersytet Jagielloński, 20–21 czerwca 2022) mówiła Joanna Zach.

⁴² Tego rodzaju literacką mapę Europy stworzono jak dotąd dla Jarosława Iwaszkiewicza, a w pewnym stopniu dla Zbigniewa Herberta, Czesława Miłosza i Tadeusza Różewicza. Zwłaszcza monografie twórczości Iwaszkiewicza i Herberta mogłyby stanowić doskonały punkt odniesienia, z od razu rzucającymi się w oczy istotnymi różnicami i z pewnymi analogiami (znaczenie Włoch, ale także Francji i jej kultury).

berta, rolę toposu poety odwiedzającego Włochy jako przybysza i turysty (czasami nawet ironicznie i autoironicznie sygnalizowaną w wierszach). Francja zajmuje jednak, jak sądzę, ważniejsze miejsce wśród geograficzno-kulturowych nawiązań, również dlatego, że w przeciwieństwie do Italii była stałym miejscem zamieszkania autora wierszy.

Na hipotetycznej mapie Europy Adama Zagajewskiego są też kraje odwiedzane na krótko, chociażby Holandia, Czechy czy Grecja. Uderza niemal całkowity brak Wielkiej Brytanii, gdy nie liczyć uwzględnienia Londynu jako tła dla biografii Beethovena czy „starego Marksa”. Rzecz jasna poezję języka angielskiego reprezentują tu w największej mierze nie Anglicy czy Irlandczycy (jak tłumaczony przez Miłosza Yeats), ale współcześni Amerykanie na czele z bliskim przyjacielem, C. K. Williamsem, bohaterem elegii żałobnych. Krajobrazy Stanów Zjednoczonych, przestrzenie miejskie, uniwersyteckie, muzealne i przestrzenie intelektualne to znowu temat na osobne opracowanie – tutaj sygnalizuję jedynie, że Francja reprezentuje całą Europę dla przebywającego w Ameryce poety i stanowi punkt odniesienia dla Nowego Świata, co całkowicie zgodne z tradycyjnym wyobrażeniem Francji i Paryża zakorzenionym w kulturze amerykańskiej.

Francja z poezji Zagajewskiego to rzeczywisty kraj, zamieszkiwany i doświadczany w latach 1982–2002, a nie tylko sporadycznie odwiedzany. To – podsumujmy – kraj chrześcijańskiego dziedzictwa i związanej z nią architektury sakralnej, romańskiej i gotyckiej a następnie ucieleśnienie przemian pejzażu duchowego drugiej połowy XX wieku. Francja to Paryż – ogromny, żywy i wciąż się zmieniający organizm miejski, zachowujący pamięć swojej przeszłości, ale też posiadający wpisana w przemiany jego założeń architektonicznych umiejętność zapominania, to wielokulturowa przestrzeń artystów i schronienie emigrantów, takich jak sam autor. Francja to wielość krajobrazów przekształcanych od stuleci ręką człowieka. Francja to bogactwo kultury i dziedzictwo wielkiej poezji przełomu XIX i XX wieku (zwłaszcza Valery’ego i Mallarmégo, którzy, jak można sądzić, według polskiego poety stanowią szczyt i zarazem kres pewnej, cechującej się intelektualizmem drogi poetyckiej – poezji zdaniem Zagajewskiego gasnącej w ostatnich dekadach XX stulecia. Z charakterystyczną lekką ironią w wierszu *Zależy który* z tomu *Anteny*, wierszu „francuskim” także przez odwołania do Buffona cytowanego – znowu – przez Claudela. Główny temat jest jednak inny: „Rozmawiamy o pustce nowej francuskiej poezji. / Ale ‘rien’ to takie ładne słówko! Lepsze niż nic”⁴³. Tęm konstruowanego w wierszu dialogu jest wprawdzie plaża w Galveston w stanie Teksas, ale punkt odniesienia stanowi nadal Francja.

Francja w poezji Adama Zagajewskiego to kwintesencja Europy, fascynującej i słabnącej, otwartej na innych, chociaż często zbyt obojętnej,

⁴³ A. Zagajewski, *Anteny*, s. 81.

nieustannie zagrożonej, ale wciąż wolnej, Europy, która nie wyczerpała jeszcze swojego intelektualnego i duchowego potencjału. Wyobrażam sobie, że urodzony 21 czerwca Adam Zagajewski, mógł zobaczyć to, co zostało wpisane w średniowiecznym zamyśle w architekturę bazyliki w Vézelay, „należącej do Magdaleny, różowej jak usta poziomki, jak o niej pisał w *Kościółach Francji*”⁴⁴ (ten motyw z kolei nakazuje przypomnieć topos „słodkiej Francji” zamieniony w metaforę). Znow przywołajmy cytat z Wikipedii: „Dzięki odpowiedniej konstrukcji bazyliki w południe w dniu przesilenia letniego światło wpadające przez okna tworzy ścieżkę przechodzącą centralnie przez nawę główną”⁴⁵.

Bibliografia

- Augé M., *Nie-miejsca. Wprowadzenie do antropologii hipernowoczesności*, przeł. R. Chymkowski, Warszawa 2010.
- Bodzioch-Bryła B., *Uwięziony w podróży... Adama Zagajewskiego poetyckie obrazy współczesnej Italii*, „Fabrica Litterarum Polono-Italica” 2021, nr 1(3), s. 59–77.
- Czabanowska-Wróbel A., „Asymetria” – konteksty malarskie, [w:] *Ikoniczne i literackie teksty w przestrzeni nowoczesnej dydaktyki*, red. A. Pilch, M. Rusek, Kraków 2015, s. 59–69.
- Czabanowska-Wróbel A., *Poszukiwanie blasku. O poezji Adama Zagajewskiego*, Kraków 2005.
- Czermińska M., *Gotyk i pisarze*, Gdańsk 2005.
- Czermińska M., *Miejsce autobiograficzne. Propozycja w ramach geopoetyki*, „Teksty Drugie” 2011, nr 5, s. 183–200.
- Dutka E., *Próby topograficzne. Miejsca i krajobrazy w literaturze polskiej XX i XXI wieku*, Katowice 2014.
- Klejnocki J., *Bez utopii? Rzecz o poezji Adama Zagajewskiego*, Wałbrzych 2002.
- Najgeburska K., *Paryż „z jego złotą aurą, z jego szarym wątpieniem” – paryskie pejzaże literackie Adama Zagajewskiego*, „Media i Społeczeństwo” 2019, nr 11, s. 138–153.
- Najgeburska K., *„Słodycz Italii, słodycz miasteczek Toskanii” – podróże włoskie Adama Zagajewskiego*, „Anthropos?” 2018, nr 27, s. 205–214.
- Rybicka E., *Geopoetyka. Przestrzeń i miejsce we współczesnych teoriach i praktykach literackich*, Kraków 2014.
- Zagajewski A., *Anteny*, Kraków 2005.
- Zagajewski A., *Asymetria*, Kraków 2014.
- Zagajewski A., *Jechać do Lwowa i inne wiersze*, Londyn 1985.
- Zagajewski A., *Komunikat*, Kraków 1972.

⁴⁴ Tenże, *Powrót*, s. 39.

⁴⁵ *Bazylika świętej Marii Magdaleny*, https://pl.wikipedia.org/wiki/Bazylika_%C5%9A-wi%C4%99tej_Marii_Magdaleny_w_V%C3%A9zelay, [dostęp: 10 lipca 2022 r.].

- Zagajewski A., *List. Oda do wielości*, Paryż 1983.
Zagajewski A., *Niewidzialna ręka*, Kraków 2009.
Zagajewski A., *Płótno*, Paryż 1990.
Zagajewski A., *Powrót*, Kraków 2003.
Zagajewski A., *Pragnienie*, Kraków 1999.
Zagajewski A., *Prawdziwe życie*, Kraków 2019.
Zagajewski A., *Sklepy mięsne*, Kraków 1975.
Zagajewski A., *Ziemia ognista*, Poznań 1994.